



„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

**GAZETA WROCŁAWSKA**

**ROBOTNICZA**

**50-010 WROCŁAW**

**ul. Podwałe 62**

Nr **62** ..... z dn **14** ..... - **15** ..... - **03** ..... **98**

# Nogi i swing

**Bracia Gershwin rozbawili i rozbujali publiczność. Na wczorajszym koncercie w Teatrze Lalek krakowski zespół udowodnił, że amerykańscy Żydzi znakomicie wiedzieli, czym jest komercja i niebanalna rozrywka.**

Muzyka George'a Gershwina znana jest na całym świecie. W Polsce mniej wiemy o jego piosenkach. A szkoda. Starszy z braci, Ira, miał talent do pisania prostych, zabawnych i przebojowych tekstów. Wczorajsze spotkanie z artystami krakowskiego Teatru Ludowego: Martą Bizoń, Rafałem Dziwiszem i Przemysławem Brannym dało publiczności wiele energii. Melodyjne, świetnie zaaranżowane utwory, synkopowane, jak to lubili w latach dwudziestych, niosły radość i chęć do życia. Duża w tym zasługa tłumacza, Andrzeja Ozgi. Rodzice braci Gershwin byli Żydami z Petersburga, jednak ich synowie wyplenili w swojej twórczości słowiańską melancholię. Gdy pisali swoje przeboje, w Ameryce szalał kryzys. Ślady tego pojawiają się w tekstach, które budo-

wane są na prostej zasadzie: gdzieś na świecie jest źle, piszą o tym gazety, ale my nie przejmujemy się, przecież jesteśmy razem, cieszymy się tą chwilą daną nam od losu. Prosty sposób na kryzys. Kto wie, może w pędzie do Zachodu powinniśmy także nauczyć się korzystać z przyjemności, porzucić smutek wiecznych nieudaczników? Nawet za cenę spuszczenia odrobinę z powagi?

Wyszedłem z teatru naładowany pozytywną energią. To zasługa wykonawców, którzy napompowali mnie swoją wiarą w piosenkę. Tercetowi przewodziła Marta Bizoń, która czuła bluesa, miała niezły głos i nogi. Całość wyreżyserowana przez Jana Szurmieja szła w lekki pastisz, który podkreślali dwaj partnerzy gwiazdy. Ubrania z epoki i gadzety podkreślały umowny charakter całego wydarzenia, wspomnień z epoki, która skończyła się wraz z Wielkim Kryzysem.

Epoka skończyła się, kryzys może nie, ale piosenka żyje. Niech żyje swing i nogi!

**Roman Praszyński**